

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 344/2025 | 10 grudnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Ciągnik z dłużyłą rolniczą zderzył się z samochodem straży pożarnej

Podczas wymijania duży ciągnik nie zmieścił się na jednej drodze z samochodem.

Ciągnik z dłużyką rolniczą zderzył się z samochodem straży pożarnej



Fot. OSP Łukta

We wtorek przed południem doszło do kolizji ciągnika rolniczego z dłużyką oraz samochodu straży pożarnej.

Kolizja na drodze w Zajączkowie

We wtorek, 9 grudnia, około godziny 10:30 służby z powiatu ostródzkiego zostały zadysponowane do zdarzenia drogowego w miejscowości Zajączkowo. Jak wynika z informacji przekazanych przez Ostróda Flesz i OSP Łukta, doszło tam do zderzenia samochodu osobowego straży z ciągnikiem rolniczym ciągnącym dłużykę.

Policja podaje przyczynę zdarzenia

Szczegółowe informacje dotyczące przebiegu kolizji przekazała portalowi Ostróda Flesz podkom. Anna Karczewska z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie.

„W zdarzeniu nikt nie doznał obrażeń. Przyczyną kolizji było nieprawidłowe wymijanie” – poinformowała podkom. Anna Karczewska.

Policja dodała również, że pojazd straży pożarnej biorący udział w zderzeniu nie pochodził z powiatu ostródzkiego.

Służby pracujące na miejscu

Na miejscu interweniowali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Morągu oraz druhowie z OSP Łukta, a także policja i Zespół Ratownictwa Medycznego. Ich działania polegały na zabezpieczeniu miejsca, usunięciu zagrożenia oraz udrożnieniu drogi dla ruchu pojazdów.

źródło: Ochotnicza Straż Pożarna w Łukcie / Ostróda Flesz

Niebezpieczna kolizja zatrzymała ruch na drodze wojewódzkiej. Trzy osoby poszkodowane



fot. OSP Barczewo

Popołudniowy spokój na drodze wojewódzkiej 595 przerwał nagły wypadek, który wymusił interwencję straży pożarnej, policji i ratowników medycznych. Sytuacja rozegrała się między Starymi Włókami a Kostrzewami.

Zdarzenie na trasie między Starymi Włókami a Kostrzewami

Do kolizji samochodu osobowego z samochodem dostawczym doszło 9 grudnia 2025 roku o godzinie 16:32. W obu pojazdach podróżowały trzy osoby. Gdy strażacy z OSP Barczewo oraz JRG 2 Olsztyn dotarli na miejsce, poszkodowani byli już pod opieką ratowników medycznych. Droga wojewódzka została całkowicie zablokowana, a kierowcy utknęli w rosnącym z minuty na minutę zatorze.

Intensywne działania straży pożarnej i służb ratunkowych na DW595

Strażacy natychmiast zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory w uszkodzonych pojazdach i

przemieszcili jeden z samochodów na pobocze, aby umożliwić częściowe udrożnienie trasy. Na jezdni zalegały elementy karoserii oraz plama oleju, które usunięto przy użyciu sorbentu i specjalistycznych szczotek.

Na miejscu pracowały zastępy 309N04 z OSP Barczewo, strażacy z JRG 2 Olsztyn, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja, która kierowała ruchem i prowadziła czynności wyjaśniające.

Utrudnienia dla kierowców i dalsze działania służb po kolizji na DW595

Utrudnienia na trasie trwały do czasu zakończenia działań ratowniczych i uprzątnięcia jezdni. Kierowcy poruszający się między Barczewem a Biskupcem musieli liczyć się z opóźnieniami oraz koniecznością objazdu. Policja ustala przyczyny kolizji, a służby apelują o ostrożność na drogach, szczególnie w

Ciało młodej kobiety znalezione przed blokiem



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

We wtorkowy poranek służby zostały wezwane na osiedle przy ul. Kopernika w Ławie, gdzie znaleziono ciało młodej kobiety. Policja i prokuratura prowadzą intensywne czynności, a nieoficjalne informacje wskazują, że mogło dojść do wypadnięcia z okna.

Tragiczny poranek na osiedlu Kopernika w Ławie

Tuż po wschodzie słońca, 9 grudnia 2025 roku, mieszkańcy osiedla przy miejskim targowisku w Ławie zauważyli na parkingu przed blokiem policyjne taśmy i parawan.

Jak relacjonuje infoilawa.pl, wezwanie dotyczyło znalezienia ciała młodej kobiety. Służby, które obsługiwały poranne zgłoszenie, potwierdziły, że zmarła to około 30-letnia mieszkanka Ławy.

Policja ustala przebieg zdarzenia

Z nieoficjalnych informacji zebranych przez „Kurier Ławski” wynika, że jednym z branych pod uwagę scenariuszy było wypadnięcie z okna bloku. Policja jednak nie skomentowała szczegółów zdarzenia. Służby skupiają się na analizie dowodów oraz odtworzeniu ostatnich chwil życia kobiety.

Na miejscu pracowali technicy kryminalistyki oraz prokurator, którzy zabezpieczyli materiał dowodowy.

Jednym z pierwszych oficjalnych ustaleń służb było wykluczenie, aby w zdarzeniu brały udział osoby trzecie. To oznacza, że śledczy skupiają się na innych scenariuszach.

źródło: Kurier Ławski, infoilawa.pl

Najgorętszy ranking roku? Gmina spod Olsztyna zmiotła konkurencję



fot. Michał Kontraktowicz Wójt Gminy Stawiguda

W Olsztynie znów było czuć atmosferę wielkiego święta samorządów. Podczas gali Rankingu Gmin Województwa Warmińsko-Mazurskiego ogłoszono wyniki zestawienia. W tym roku zwycięzca nie pozostawił żadnych wątpliwości, kto wygrał?

Gala w Olsztynie, która ujawniła liderów rozwoju lokalnego na Warmii i Mazurach

Ranking przygotowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej powstaje wyłącznie na podstawie danych statystycznych analizowanych przez ekspertów. Nie można się do niego zgłosić, nie ma tu miejsca na promocję ani komercyjne zgłoszenia – liczą się jedynie fakty.

W tym roku statystyki znów wskazały na Stawigudę jako gminę najlepiej wykorzystującą swój potencjał. Statuetkę za 1. miejsce w kategorii gmin wiejskich oraz tytuł lidera powiatu olsztyńskiego i całego województwa odebrali przedstawiciele samorządu, w tym wójt Michał Kontraktowicz oraz zastępczyni wójta Magdalena Matracka.

Czynniki, które zdecydowały o zwycięstwie Stawigudy i pokazują jej dynamiczny rozwój

O pozycji gminy nie przesądził jeden wskaźnik, lecz szeroka analiza obejmująca finanse, rozwój demograficzny i jakość życia mieszkańców. Pod uwagę brano m.in. przyrost naturalny, liczbę osób osiedlających się w gminie, poziom inwestycji oraz edukację.

Jak podkreślał wójt Stawigudy, to sukces całej społeczności – zarówno władz, jak i mieszkańców, którzy tworzą energiczne środowisko sprzyjające rozwojowi.

Lubawa najlepszą gminą miejską, a Pasym liderem wśród

gmin miejsko-wiejskich

Podczas gali wyróżniono także samorządy, które zdobyły najwyższe miejsca w pozostałych kategoriach tegorocznego rankingu. Tytuł najlepszej gminy

miejskiej trafił do Gminy Lubawa. W kategorii gmin miejsko-wiejskich zwyciężył Pasym, który w tym roku okazał się najbardziej wyróżniającym samorządem w swojej grupie.

Jechał jak w transie po S7. Policjanci zatrzymali go... i dopiero wtedy zaczęło się najgorsze



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Niedzielne popołudnie na ekspresówce S7 zamieniło się w dynamiczną akcję policji po zgłoszeniu od świadka, który zauważył podejrzanе zachowanie kierowcy ciężarówki. Chwilę później funkcjonariusze potwierdzili najgorszy scenariusz.

Kontrola na trasie S7, która ujawniła kierowcę z 2,5 promila

alkoholu w organizmie

Zgłoszenie o możliwie nietrzeźwym kierowcy wpłynęło w niedzielę 7 grudnia 2025 roku około godziny 16:00. Świadek, zaniepokojony stylem jazdy ciężarówki z

naczepą, poinformował policję, że pojazd może stanowić zagrożenie na drodze.

Funkcjonariusze szybko zlokalizowali wskazaną ciężarówkę na drodze ekspresowej S7 w pobliżu Waplewa. Po zatrzymaniu pojazdu do kontroli okazało się, że mężczyzna za kierownicą miał aż 2,5 promila alkoholu w organizmie. 51-letni mieszkaniec gminy Chorzele tłumaczył policjantom, że jest w drodze do portu w Gdyni. Został natychmiast zatrzymany i trafił do policyjnej celi.

Tryb przyspieszony, który pozwolił sądowi błyskawicznie wydać wyrok wobec kierowcy

Zastosowanie trybu przyspieszonego umożliwiło szybkie doprowadzenie mężczyzny przed sąd. Ten rodzaj postępowania stosuje się wobec osób zatrzymanych na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, co pozwala na orzeczenie kary nawet w ciągu 48 godzin.

We wtorek, 9 grudnia, 51-latek został doprowadzony przez funkcjonariuszy na salę sądową. Wyrok zapadł tego samego dnia: zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na trzy lata oraz łączna kara finansowa w wysokości 13 tys. zł.

Reakcja świadka, która zapobiegła tragedii i apel policji do kierowców

Dzięki szybkiej i odpowiedzialnej reakcji świadka udało się zatrzymać kierowcę, który stwarzał realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Policja podkreśla, że każdy sygnał dotyczący nietrzeźwego kierującego jest sprawdzany i może uratować życie.

Funkcjonariusze apelują o reakcję zawsze wtedy, gdy istnieje podejrzenie, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Jak zaznaczają, brak zgłoszenia to milczące przyzwolenie na skrajnie niebezpieczne zachowania na drogach.

źródło: KPP Nidzica

Zderzenie samochodu ciężarowego i dostawczego na DW 521. Droga była zablokowana



Fot. KPP Ława

Na trasie wojewódzkiej nr 521 doszło rano do poważnego wypadku. Samochód dostawczy i ciężarówka zderzyły się czołowo, a jeden z kierowców w ciężkim stanie trafił do szpitala. Droga została całkowicie zablokowana, a policja kierowała na objazdy.

Czołowe zderzenie na trasie Susz-Bronowo

W środowy poranek (10 grudnia) na drodze wojewódzkiej nr 521 doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Samochód dostawczy i samochód ciężarowy jadące z naprzeciwka uderzyły w siebie podczas mijania. Funkcjonariusze nadal ustalają, dlaczego doszło do tak poważnego zderzenia.

Według informacji przekazanych przez służby portalowi infoława.pl jednym z uczestników wypadku

był 49-letni kierowca, który w wyniku odniesionych obrażeń został przewieziony do szpitala.

Droga 521 zablokowana. Objazdy przez Różnowo

Po zderzeniu służby natychmiast zamknęły ruch na całym odcinku między Suszem a Bronowem. Policja wprowadziła objazdy wyznaczone drogami przez Różnowo.

źródło: KPP Ława, infoława.pl

43-latek z Mazur poszczuł psami ratowników medycznych. Zapadł wyrok



Interwencja pogotowia w jednej z mazurskich miejscowości przerodziła się w niebezpieczną sytuację. 43-letni mieszkaniec regionu, zamiast współpracować z ratownikami, postąpił na nich swoje psy. Sąd wydał w tej sprawie wyrok.

Interwencja, która wymknęła się spod kontroli

Do zdarzenia doszło w listopadowy wieczór w gminie Biała Piska. Pogotowie zostało wezwane przez mężczyznę skarżącego się na złe samopoczucie. Kiedy ratownicy dotarli pod wskazany adres, szybko okazało się, że zamiast rutynowej interwencji czeka ich niespodziewane zagrożenie.

Według ustaleń funkcjonariuszy gospodarz – w stanie nietrzeźwości – w pewnym momencie skierował na medyków dwa owczarki niemieckie, wydając im komendę przypominającą polecenie ataku – „bierzcie ich”. To zmusiło ratowników do natychmiastowego wycofania się do karetki.

Ratownicy schronili się w ambulansie

Zamknięci w pojeździe i obawiając się o własne bezpieczeństwo, pracownicy medyczni wezwali na

miejsce policję. Dopiero w asyście mundurowych możliwe było kontynuowanie interwencji i sprawdzenie stanu zdrowia 43-latka.

Badanie alkomatem wykazało u niego prawie 3 promile alkoholu. Po odsunięciu zagrożenia i upewnieniu się, że nie wymaga hospitalizacji, mężczyzna został przewieziony do policyjnego aresztu.

Wyrok za szczucie psami

Sprawa trafiła do sądu jako wykroczenie związane z narażeniem ratowników na niebezpieczeństwo poprzez użycie zwierząt. Sędzia przychylił się do wniosku funkcjonariuszy i wymierzył mężczyźnie grzywnę.

„43-letni mieszkaniec gminy Biała Piska skazany został przez sąd na karę grzywny w wysokości 1000 zł oraz obciążony został kosztami postępowania sądowego” – podała piska policja.

Awantura z udziałem Joanny Jędrzejczyk w Las Vegas! Nagranie obiegło świat



fot. Joanna Jędrzejczyk / Instagram

Las Vegas znów stało się areną wielkich emocji, ale tym razem nie tylko sportowych. Podczas gali UFC 323 doszło do sytuacji, która natychmiast wywołała poruszenie w świecie MMA. W centrum wydarzeń znalazła się Joanna Jędrzejczyk, a nagranie z incydentu obiegło media społecznościowe.

Awantura przy oktagonie, która zaskoczyła publiczność i obserwatorów gali UFC 323

Jak informuje Przegląd Sportowy Onet, podczas gali miało dojść do napiętej wymiany zdań między Joanną Jędrzejczyk a Jamahalem Hillem, byłym mistrzem UFC, oraz jego partnerką. Hill miał w pewnym momencie podnieść głos i ostrzec Polkę, aby nie zbliżała się do jego partnerki.

- „Nie dotykaj mojej dziewczyny, bo cię znokautuję”
- wykrzyczał w kierunku Jędrzejczyk Hill.
- „Tak, zrobisz to?” — odpowiedziała Joanna Jędrzejczyk.

Następnie Amerykanin krzyknął, że to koniec tego tematu, w tym momencie miała interweniować ochrona.

Cała scena została nagrana i pojawiła się w mediach społecznościowych, wywołując natychmiastową burzę komentarzy. Zdarzenie rozegrało się w przestrzeni dla gości gali, gdzie Jędrzejczyk, jako członkini Hall of Fame i menedżerka polskich zawodników, regularnie się pojawia.

At UFC 323 a heated altercation broke out between Jamahal Hill & Joanna Jędrzejczyk

Hill "Do not touch my girl or Ima knock you the fuck out"

**Joanna "Yeah, you will?"
Hill "Period!"**

**Context: Joanna had allegedly been
aggressive to Hill's partner and was
restrained by security
pic.twitter.com/QCUxstRai9**

**— THE MMA GURU (@THATBOYMMAGURU)
December 8, 2025**

Reakcja Joanny Jędrzejczyk na oskarżenia i jej własne oświadczenie w mediach społecznościowych

Po pojawieniu się nagrania Jędrzejczyk opublikowała oświadczenie na swoim profilu w social mediach (tłumaczenie z języka angielskiego), w którym odniosła się do zamieszania:

" Tak ciężko pracowałam, aby zdobyć swoją reputację i wstydę się znaleźć w takiej sytuacji. Gdy ktoś używa mojego imienia, fałszywie, bez żadnych podstaw w prawdzie, zawsze stanę w obronie siebie, i za to nie zasługuję na groźby.

Mam świadomość, że jestem silną, zdolną kobietą, która ma zalet z całego życia. Mam platformę i zasoby, których większość kobiet nie ma. Więc współczuję kobietom, które są lekceważone i zagrożone, a brakuje im władzy i środków, aby stanąć w obronie. I stanę za prawdą.

Oczekuję więcej od każdego z nas jako jednostki i jako społeczeństwa, a z pewnością więcej oczekuję od sportowców w naszym sporcie – zwłaszcza byłych mistrzów. Chcę podziękować ochronie i personelowi UFC za profesjonalizm."

Nagranie z Las Vegas wywołało lawinę komentarzy i pytania o granice zachowania zawodników

Zdarzenie z udziałem Hilla i Jędrzejczyk w krótkim czasie stało się jednym z najczęściej komentowanych tematów gali. Wiele osób zwróciło uwagę, że tak poważna eskalacja emocji nie powinna mieć miejsca podczas wydarzenia tej rangi. Nagranie z incydentu

szybko zaczęło krążyć w internecie, prowokując dyskusje o kulturze osobistej zawodników, odpowiedzialności medialnej i bezpieczeństwie uczestników gali.

Sytuacja nie zakończyła się jednak wyłącznie na emocjach. Jędrzejczyk wyraźnie zaznaczyła, że nie zamierza pozwalać na rozprzestrzenianie fałszywych narracji dotyczących jej osoby, a jej stanowcza reakcja ma być również wsparciem dla innych kobiet doświadczających presji i ataków w przestrzeni publicznej.

Joanna Jędrzejczyk to jedna z największych postaci w historii światowego MMA

Joanna Jędrzejczyk to jedna z największych postaci w historii światowego MMA i najbardziej utytułowana polska zawodniczka w tej dyscyplinie. Była mistrzyni UFC w wadze słomkowej jako pierwsza Polka i Europejka zdobyła pas największej organizacji MMA na świecie, a jej pojedynki biły rekordy oglądalności. Przez lata broniła tytułu i zapracowała na miejsce w Galerii Sław UFC jako jedna z nielicznych kobiet w historii sportu. Jędrzejczyk jest ściśle związana z Olsztynem, gdzie trenowała przez lata i skąd rozpoczynała swoją drogę na międzynarodowe areny. W stolicy Warmii zdobywała pierwsze sportowe szlify, reprezentując klub Arrachion Olsztyn. Mimo międzynarodowej kariery nadal mieszka w Olsztynie.

Kim jest Jamahal Hill i dlaczego jego nazwisko budzi duże emocje w świecie MMA

Jamahal Hill to amerykański zawodnik MMA, były mistrz UFC w wadze półciężkiej i jeden z najbardziej rozpoznawalnych reprezentantów tej kategorii w ostatnich latach. Zasłynął dynamicznym stylem walki, mocną stójką oraz spektakularnymi nokautami, które szybko wyniosły go do ścisłej czołówki. Hill zdobył pas mistrzowski UFC dzięki efektownym zwycięstwom, jednak jego kariera to również okresy kontrowersji i medialnych napięć. Zawodnik często reaguje impulsywnie, co wielokrotnie stawało się tematem komentarzy w środowisku MMA. To właśnie ta mieszanka sportowych sukcesów i silnych emocji sprawia, że jego obecność podczas gali UFC 323 przyciągnęła tak dużą uwagę obserwatorów.

źródło: przegladsportowy.onet.pl

Przerażające nagranie z Olsztyna! 15-latek na hulajnodze wjechał wprost przed nadjeżdżające auto



Wtorkowy poranek na jednym z najbardziej ruchliwych skrzyżowań w Olsztynie zamienił się w scenę groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego. Moment zderzenia został zarejestrowany przez miejski monitoring.

* wideo

Potrącenie na skrzyżowaniu Piłsudskiego i Mazowieckiego w Olsztynie

Do zdarzenia doszło we wtorek 9 grudnia 2025 roku około godziny 10:40 na skrzyżowaniu alei Piłsudskiego z ul. Mazowieckiego w pobliżu hali widowiskowo-sportowej Urania. Według ustaleń policji 15-letni użytkownik hulajnogi elektrycznej zignorował czerwone światło i wjechał na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego volkswagena. Kierowca samochodu, próbując uniknąć potrącenia nastolatka, gwałtownie skręcił, zjechał z jezdni i uderzył w sygnalizator.

Nagranie z kamer monitoringu pokazuje moment, w którym kierujący hulajnogą przejeżdża na czerwonym świetle, nie reagując na ruch samochodów. Całość wyglądała dramatycznie. Na szczęście zarówno 15-

latek, jak i kierowca volkswagena nie odnieśli obrażeń. Policja sporządziła dokumentację, która trafi teraz do sądu rodzinnego.

Przepisy dotyczące hulajnóg elektrycznych

Policja przypomina podstawowe zasady poruszania się hulajnogą elektryczną. Uprawnienia do jazdy zależą od wieku – osoby pełnoletnie mogą jeździć bez dodatkowych dokumentów, natomiast młodzież między 10. a 18. rokiem życia musi posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T.

Dzieci poniżej 10. roku życia nie mogą korzystać z hulajnogi na drogach publicznych poza strefą zamieszkania i tylko pod opieką dorosłych. Obowiązkiem kierującego jest korzystanie z drogi rowerowej lub pasa ruchu dla rowerów, a w razie ich braku – z jezdni o ograniczeniu prędkości do 30 km/h. Jazda chodnikiem dopuszczalna jest wyłącznie w

wyjatkowych sytuacjach i wymaga maksymalnej ostrożności oraz ustępowania pierwszeństwa pieszym.

Policja apeluje o ostrożność i przypomina, że hulajnoga elektryczna nie jest zabawką

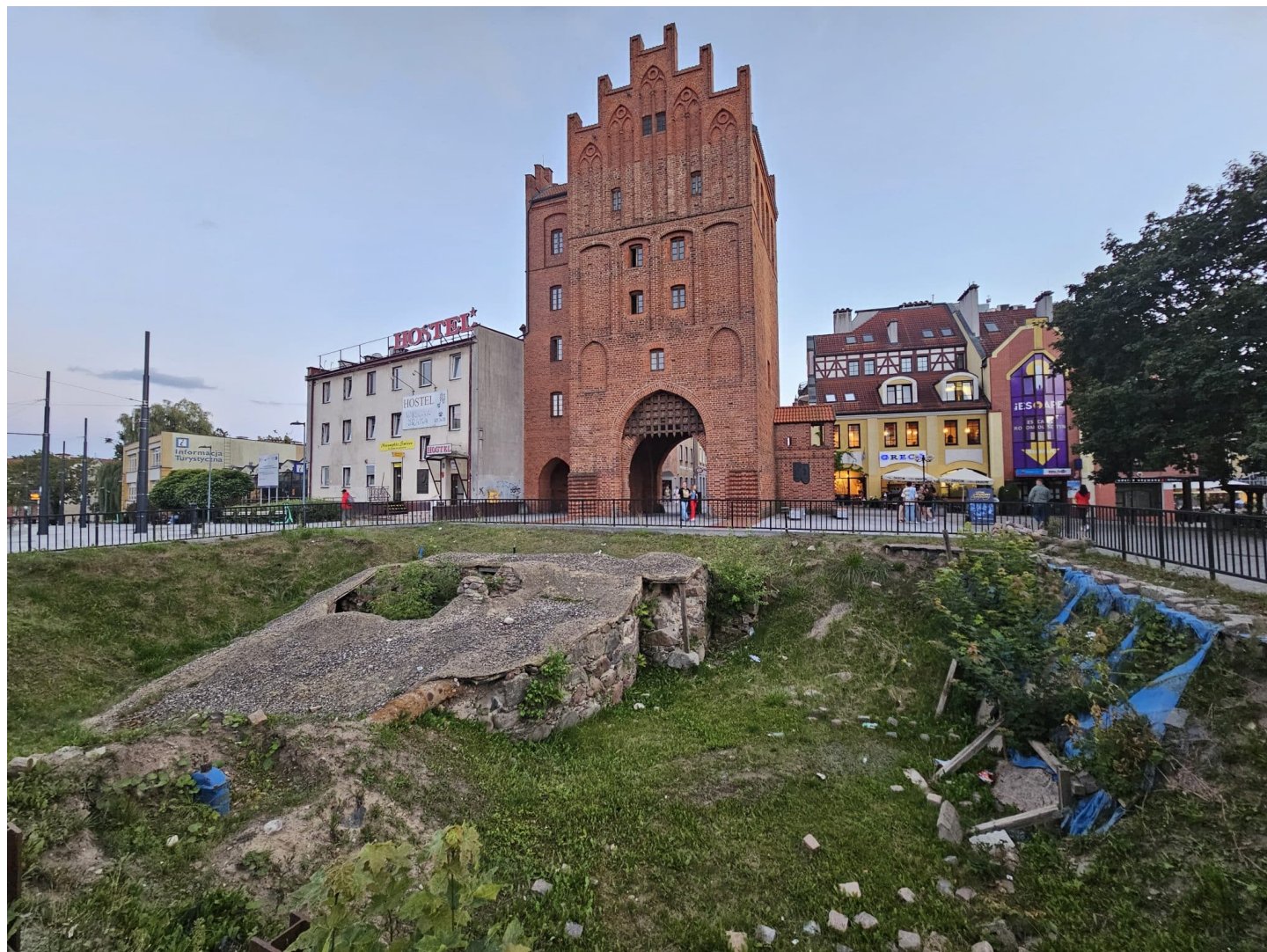
Funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę na rosnącą liczbę zdarzeń z udziałem hulajnóg. Zakazane jest przewożenie pasażerów, jazda z telefonem w dłoni oraz poruszanie się pod wpływem alkoholu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami hulajnogę należy

pozostawiać tylko w wyznaczonych miejscach lub blisko zewnętrznej krawędzi chodnika, zapewniając pieszym minimum 1,5 metra miejsca do przejścia.

Policjanci podkreślają, że chwila nieuwagi może skończyć się tragicznie, zwłaszcza gdy w grę wchodzi młodzi, niedoświadczeni użytkownicy hulajnóg. Dlatego tak ważne jest zakładanie kasku i stosowanie zasad bezpieczeństwa — to właśnie one mogą decydować o życiu i zdrowiu.

źródło: KMP Olsztyn

Koniec „dziury” przed Wysoką Bramą? Dwie firmy z Olsztyna walczą o przebudowę rondeli



Od lat turystów w centrum Olsztyna wita wykopany „dół” przed Wysoką Bramą. Teraz wszystko wskazuje na to, że miejsce przed Wysoką Bramą wreszcie zmieni swoje oblicze. Do przetargu na uporządkowanie terenu zgłosiły się dwie olsztyńskie firmy, a ich oferty już trafiły na biurka urzędników.

Przetarg na uczytelnienie historycznego terenu przed Wysoką Bramą

Władze miasta od lat zapowiadały uporządkowanie przestrzeni przy jednym z najważniejszych punktów Starego Miasta. W 2012 roku archeolodzy odkryli tu fragmenty średniowiecznych umocnień — tzw. rondelę, czyli formę barbakanu pochodzącą z czasów drugiej lokacji Olsztyna z 1378 roku. Od tamtej pory miejsce pozostało otwartym wykopem, szpecącym reprezentacyjne wejście na Starówkę.

Projekt „Rondela – ochrona dziedzictwa kulturalnego poprzez uczytelnienie historycznego terenu przed Wysoką Bramą” otrzymał 2,4 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur 2021–2027. Miasto zamierza przeznaczyć na całe zadanie maksymalnie 2,7 mln zł brutto.

Do przetargu zgłosiły się dwie olsztyńskie firmy. Z dokumentacji z otwarcia ofert (ZP.271.1.47.2025.c) wynika, że:

1. Przedsiębiorstwo Budowlane „Skorłutowski” Sp. J. to olsztyńska firma budowlana z wieloletnim doświadczeniem w realizacji inwestycji miejskich i infrastrukturalnych. Swoją ofertę na wykonanie zadania wyceniła na 2 447 687,70 zł brutto.
2. „GN-KNIT” Sp. z o.o. to również firma budowlana z Olsztyna, specjalizująca się w pracach konstrukcyjnych, instalacyjnych oraz modernizacyjnych. Jej propozycja jest tańsza i wynosi 2 335 340,02 zł brutto.

Obie oferty mieszczą się w budżecie zaplanowanym przez ratusz. Postępowanie przetargowe trwa, a oferty są analizowane przez urzędników.

Ponowne odkrycie

Średniowiecznych murów i odtworzenie przebiegu rondeli przed Wysoką Bramą

Wykonawca będzie odpowiedzialny za ponowne odkrycie średniowiecznych murów znajdujących się pod powierzchnią ziemi. Po odsłonięciu elementy dawnej fortyfikacji zostaną zabezpieczone pod ścisłym nadzorem konserwatora zabytków, a następnie ponownie zasypane w sposób zapewniający ich trwałość i ochronę.

Na powierzchni odwzorowany zostanie przebieg dawnej szyi bramnej oraz baszty. Dzięki temu przechodnie będą mogli zobaczyć, jak wyglądał fragment dawnych umocnień, mimo że same mury pozostaną pod ziemią.

Nowa nawierzchnia, zieleń, oświetlenie i mała architektura całkowicie odmienią wejście na Stare Miasto

Prace obejmą rozebranie obecnej nawierzchni i wykonanie nowej, dostosowanej do charakteru Starego Miasta. Wymienione zostaną ławki, kosze i elementy małej architektury. Pojawi się również nowe oświetlenie, które ma podkreślić historyczny charakter miejsca i poprawić bezpieczeństwo po zmroku.

Teren zostanie uzupełniony nowymi nasadzeniami drzew i krzewów, dzięki czemu przedpole Wysokiej Bramy stanie się bardziej zielone i przyjazne dla spacerowiczów. Wszystkie prace prowadzone będą pod stałym nadzorem archeologicznym — każda warstwa ziemi może kryć kolejne, nieznane dotąd fragmenty historii miasta.

Po zakończeniu inwestycji wejście na Stare Miasto ma stać się reprezentacyjnym punktem Olsztyna, a rozkopana przestrzeń — od lat określana mianem „dziury” — wreszcie zniknie.

Seria pożarów w Olsztynie! Policja publikuje wizerunek osoby, która może być podpalaczem



Policjanci z Olsztyna próbują ustalić, kim jest mężczyzna zarejestrowany przez monitoring. Śledczy liczą na to, że ktoś rozpozna go na opublikowanym nagraniu. Funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie prowadzą dochodzenie dotyczące serii celowych podpałów, do których doszło pod koniec października 2025 roku.

* wideo

Seria nocnych podpałów na Zatorzu i nagranie, które może ujawnić sprawcę

W kilku miejscach na Zatorzu ktoś najpierw podpalił pojemniki na odpady, a chwilę później ogień pojawił się na tablicy reklamowej. Policja zabezpieczyła nagrania z kamer monitoringu, które mają pomóc w ustaleniu sprawcy. Na jednym z filmów widać mężczyznę podkładającego ogień pod pojemnik na śmieci, po czym oddalającego się w pośpiechu. Śledczy podkreślają, że nocne pożary mogły rozprzestrzenić się znacznie szybciej, a ogień w pobliżu zabudowy mieszkalnej zawsze niesie ryzyko poważnych konsekwencji.

Policja apeluje do mieszkańców

o pomoc i udostępnia wizerunek podejrzanego mężczyzny

W związku z prowadzonym postępowaniem olsztyńscy policjanci zdecydowali się upublicznić wizerunek mężczyzny, który według zarejestrowanych nagrań może mieć związek z podpaleniami. Funkcjonariusze proszą mieszkańców o szczególną uwagę i przeanalizowanie opublikowanych materiałów.

Każda informacja, nawet pozornie nieistotna, może okazać się kluczowa. Policja prosi o kontakt osoby, które rozpoznają mężczyznę lub mają wiedzę mogącą pomóc w jego ustaleniu. Wskazówki można przekazywać pod numerami telefonów 47 731 31 34 oraz 47 731 34 24, a także mailowo: naczelnik.ppm@olsztyn.ol.policja.gov.pl.

źródło: KMP Olsztyn

Najdłuższe polskie moło z Mazur oszustwem? Prokuratura postawiła zarzuty



Prokuratura Okręgowa w Elblągu skierowała do sądu akt oskarżenia w sprawie nieprawidłowości przy budowie najdłuższego moła nad jeziorem w Polsce, znajdującego się w Rybnie. Oskarżeni mają odpowiadać m.in. za poświadczenie nieprawdy, oszustwo oraz doprowadzenie gminy do szkody.

Śledztwo prokuratury w sprawie inwestycji nad jeziorem w Rybnie

Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Elblągu dotyczyło realizacji projektu „Ochrona różnorodności biologicznej w miejscowości Rybno, poprzez uporządkowanie sposobu udostępniania zasobów przyrodniczych – Budowa ścieżki edukacyjnej wokół jeziora w Rybnie etap II”. To właśnie ten projekt obejmował budowę w powiecie działdowskim, popularnego w regionie deptaka w formie ścieżki i moła wokół Jeziora Rybno.

Śledczy zakończyli czynności i skierowanym w dniu 26 września 2025 r. do Sądu Okręgowego w Elblągu aktem oskarżenia objęli dwie osoby: inspektora nadzoru Krzysztofa Sz. oraz wykonawcę prac Janusza N.

Inspektor przymknął oko na wadliwie wykonane prace?

Według ustaleń prokuratury, inspektor nadzoru miał potwierdzać w dokumentacji prawidłowość wykonanych prac, mimo że – jak twierdzą śledczy – przebiegały one w sposób wadliwy i sprzeczny z projektem.

Jak wskazano w akcie oskarżenia, pierwsze przestępstwo dotyczy: „poświadczenia nieprawdy co do okoliczności mających znaczenie prawne poprzez potwierdzenie prawidłowego wykonania, zgodnie z projektem prac w postaci: wykorytowania terenu, zagęszczenia gruntu, wykonania z materiałów przewidzianych w projekcie budowlanym warstw: konstrukcyjnej i odsączającej oraz prac brukarskich, podczas gdy w rzeczywistości prace te wykonano wadliwie, niezgodnie z dokumentacją projektową, przy zastosowaniu materiałów niezgodnych z wymaganiami przepisów technicznych oraz zasady sztuki budowlanej.” – przekazała naszej redakcji rzecznik Prokuratury Okręgowej w Elblągu prokurator Ewa

Ziębka.

Drugi zarzut dotyczy odbioru końcowego inwestycji. Chodzi o „potwierdzenie w protokole odbioru końcowego robót, jakości i kompletności robót, ich wykonania zgodnie z warunkami umowy, parametrami zawartymi w ofercie, warunkami przetargu oraz zapisami w dzienniku budowy, podczas gdy w rzeczywistości prace te wykonano wadliwie [...]” – dodała prokurator.

Wykonawca usłyszał zarzuty oszustwa i działania na szkodę gminy

Znacznie poważniejsze zarzuty prokuratura skierowała przeciwko wykonawcy inwestycji. Według śledczych mężczyzna miał doprowadzić Gminę Rybno do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości ponad 773 tys. zł, przedstawiając dokumenty potwierdzające rzekomo prawidłowe wykonanie prac.

Zarzut obejmuje m.in.: „wprowadzenie w błąd Urzędu Gminy w Rybnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co do faktu zgodnego z projektem budowlanym i umową, zasadami sztuki budowlanej oraz wymogami wynikającymi z przeprowadzonego postępowania przetargowego, prawidłowego wykonania robót budowlanych i użycia zgodnych z projektem materiałów, po uprzednim przedłożeniu poświadczających nieprawdę dokumentów [...] i doprowadzenia w ten sposób Urzędu Gminy w Rybnie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 773.063,86 zł.” – wskazała prokurator Ziębka.

Zarzuty dotyczą oszustwa (art. 286 §1 kk), działania na szkodę mienia znacznej wartości (art. 294 §1 kk), poświadczania nieprawdy oraz posługiwania się takim dokumentem.

Radni z Rybna zawiadomili organy ścigania

Sprawa trafiła do organów ścigania dzięki reakcji lokalnych radnych. Jak wynika z informacji przekazanych przez prokuraturę: „Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem o przestępstwie, złożonym w dniu 19 lipca 2023 r., w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, przez radnych Gminy Rybno.” – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Elblągu.

To oni zwrócili uwagę na nieprawidłowości przy realizacji inwestycji, która ma pełnić funkcję

rekreacyjną i edukacyjną oraz stanowić wizytówkę regionu. Deptak posiadał uszkodzenia, co może potwierdzać fakt niewłaściwego wykonania inwestycji.

Ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie zależy teraz od Sądu Okręgowego w Elblągu. To tam zapadnie decyzja, czy obaj oskarżeni poniosą odpowiedzialność karną za działania związane z budową najdłuższego moła w Polsce.

Odbiór inwestycji w 2019 roku. Dlaczego wówczas nie zauważono nieprawidłowości?

Co istotne, ścieżka edukacyjna wokół jeziora w Rybnie została oficjalnie odebrana już 25 lipca 2019 roku. Gmina informowała wówczas o zakończeniu prac pierwszego etapu, podkreślając dostępność inwestycji dla osób z niepełnosprawnościami oraz szerokie walory edukacyjne i rekreacyjne. Podczas odbioru wójt Tomasz Węgrzynowski w opublikowanym przez „Moje Działdowo” materiale mówił: „Jest on tak zrobiony, żeby osoby na wózkach i z niepełnosprawnościami też mogły z niego korzystać i się nim cieszyć. (...) Cieszymy się nią, dbajmy o nią i traktujmy jako wspólne dobro.”

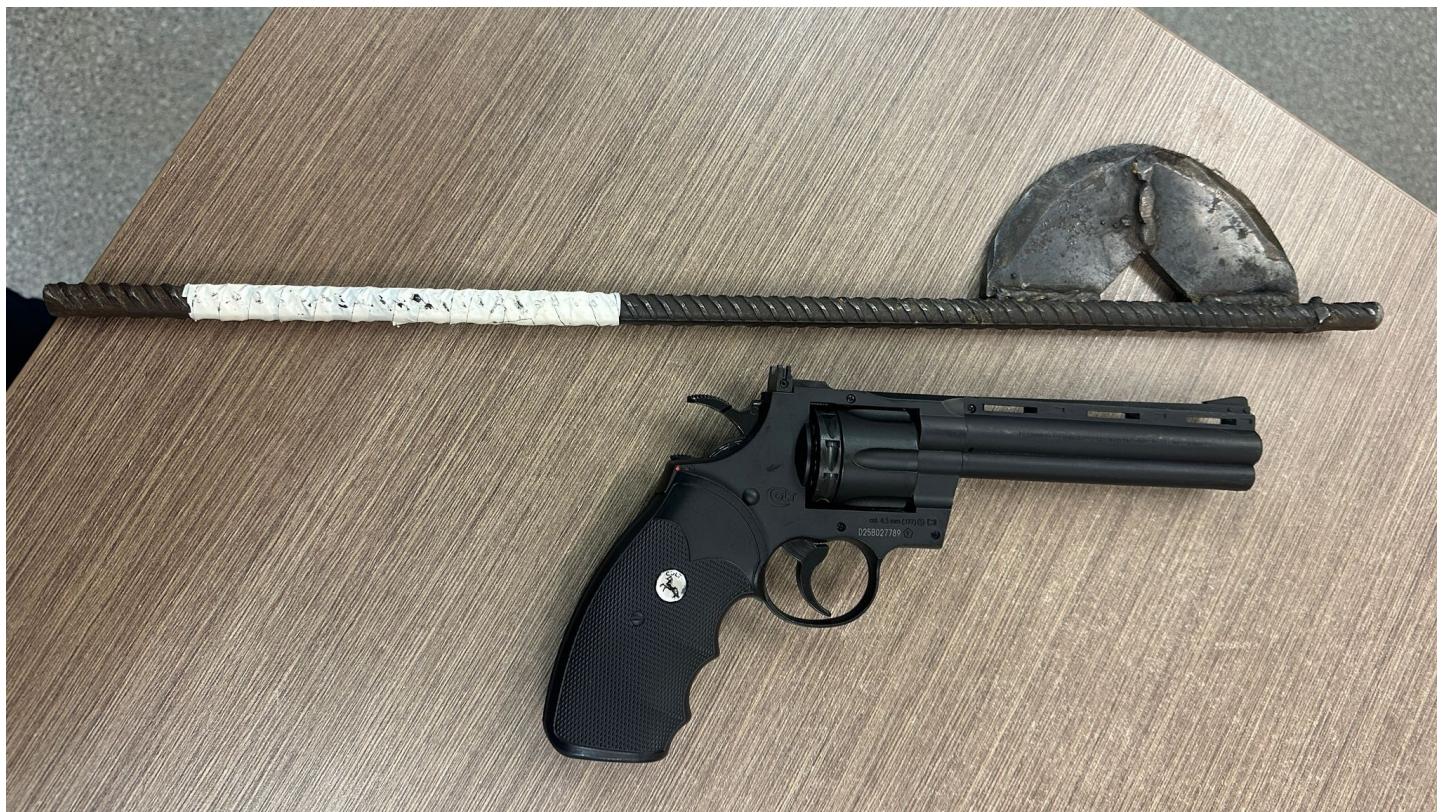
Także przewodniczący Rady Gminy, Piotr Kornatowski, nie krył zadowolenia z realizacji. „Ta inwestycja bardzo polepszyła pod względem turystycznym widoki naszego pięknego jeziora. Ja na to czekałem od dzieciństwa. (...) Mam nadzieję, że będzie wykorzystywane również do celów edukacyjnych.” – wskazał w wypowiedzi dla portalu „Moje Działdowo” radny.

Nie ma wzmianki z tamtego okresu o zastrzeżeniach dotyczących jakości robót, a inwestycja została uznana za wykonaną zgodnie z projektem. Postępowanie prokuratorskie dotyczy jednak etapu II, czyli zrealizowanego nieco później.

Inwestycja za 2 miliony złotych pod lupą prokuratury

Ścieżka edukacyjna wokół Jeziora Rybno była jedną z największych inwestycji rekreacyjno-przyrodniczych w gminie. Projekt zakładał stworzenie ogólnodostępnego ciągu spacerowego i edukacyjnego, częściowo poprowadzonego po drewnianym pomoście nad terenami podmokłymi, a częściowo po utwardzonym gruncie. Inwestycję wyposażono m.in. w tablice informacyjne, ławki oraz energooszczędne oświetlenie, tak aby pełniła funkcję zarówno turystyczną, jak i edukacyjną.

Uzbrojony 16-latek na ulicy. Patrol wkroczył do akcji



Nastolatek wyposażony w przedmiot przypominający siekierę oraz wiatrówkę wyglądającą jak prawdziwy rewolwer wzbudził niepokój przechodniów. Zgłoszenie trafiło do dyżurnego Policji, który natychmiast wysłał na miejsce patrol.

Interwencja po zgłoszeniu przestraszonego przechodnia

Zaniepokojony mieszkaniec poinformował dyżurnego elbląskiej Policji o młodym chłopaku poruszającym się ulicą z narzędziami wyglądającymi na niebezpieczne. Według relacji przechodniów 16-latek miał przy sobie przedmiot przypominający siekierę oraz wiatrówkę imitującą rewolwer. Widok ten wzbudził obawy, dlatego zgłoszenie trafiło natychmiast do służb.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, wylegitymowali nastolatka i zabezpieczyli oba przedmioty.

16-latek był ciekawy jak

zareagują ludzie

Jak ustalili funkcjonariusze, młody chłopak nie ukrywał, że nosił te rzeczy celowo. Według ustaleń Policji nastolatek miał stwierdzić, że własnoręcznie wykonany przedmiot przypominający siekierę nosił do ewentualnej obrony, a poza tym był ciekawy reakcji przechodniów.

Po interwencji 16-latek został przekazany matce.

Policja przypomina o przepisach art. 50a Kodeksu wykroczeń

Służby zwracają uwagę, że posiadanie w miejscu publicznym przedmiotów wyglądających jak broń lub mogących zostać uznanych za niebezpieczne, może rodzić poważne konsekwencje. Zgodnie z art. 50a Kodeksu wykroczeń odpowiedzialność grozi osobie,

która posiada takie narzędzie w okolicznościach wskazujących na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa.

Policja podkreśla, że widok przedmiotów

przypominających broń na ulicach miasta zawsze wywoła reakcję przechodniów i służb, niezależnie od wieku osoby, która je nosi.

źródło: KMP Elbląg

18-latek w Lexusie cwaniakował na pasach. Kolejny raz udawał, że nie ma pieszych



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

To miała być rutynowa kontrola drogowa, ale szybko okazało się, że za kierownicą lexusa siedzi kierowca, którego policjanci dobrze pamiętają z wcześniejszego, równie niebezpiecznego manewru. Tym razem jego sprawą zajmie się sąd.

Młody kierowca znów ryzykował na przejściu dla pieszych

Do zdarzenia doszło w listopadowe popołudnie na ul. Trzcinowej w Pisz. Policjanci piskiej drogówki zauważyli lexusa, którego kierowca wyprzedzał inny pojazd bezpośrednio na przejściu dla pieszych — w miejscu, gdzie ruch nie jest kierowany sygnalizacją świetlną.

Za kierownicą siedział 18-latek, posiadający prawo jazdy niespełna od roku. Jak ustalili funkcjonariusze, to nie pierwszy raz, gdy młody kierowca decyduje się na skrajnie niebezpieczny manewr. W kwietniu tego samego roku na ul. Olsztyńskiej w Pisz popełnił

identyczne wykroczenie. Wtedy został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i 15 punktami karnymi.

Powtórne wykroczenie oznacza recydywę i dużo wyższą karę

Tym razem policjanci zakwalifikowali jego działanie jako recydywę w ruchu drogowym. Oznacza to, że sprawa nie zakończy się mandatem. 18-latek stanie przed sądem, który może wymierzyć znacznie surowszą karę.

Za ponowne wyprzedzanie na przejściu dla pieszych

grozi mu grzywna nie niższa niż 3000 zł, czyli dwukrotność dolnej granicy ustawowego zagrożenia. To jednak nie jedyna możliwa konsekwencja. Sąd może także orzec zakaz prowadzenia pojazdów, co dla kierowcy z rocznym stażem oznaczałoby powrót do punktu wyjścia.

Policja apeluje o rozsądek: takie manewry mogą zakończyć się tragedią

Funkcjonariusze przypominają, że wyprzedzanie na przejściu dla pieszych jest jednym z najpoważniejszych wykroczeń. To właśnie w takich miejscach dochodzi do najtragiczniejszych potrąceń, a kierowcy decydujący się na podobne manewry stwarzają realne zagrożenie dla życia pieszych.

18-latek z Pisz usłyszy ostateczną decyzję w sądzie, ale już teraz wiadomo, że lekkomyślna jazda będzie go kosztować znacznie więcej niż poprzednim razem.

źródło: KPP Pisz

34-letni mężczyzna wbiegł na komendę z ranami od noża



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Niedzielną wieczór w Szczytnie zakończył się dla jednego z mieszkańców wizytą w szpitalu i interwencją policji. Po awanturze w mieszkaniu 34-latek trafił do funkcjonariuszy z raną od noża.

Zgłoszenie ранego mężczyzny na komendzie w Szczytnie

Do Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie zgłosił się w niedzielny (7.12.25) wieczór 34-letni mężczyzna, twierdził, że został dźgnięty nożem przez swoją partnerkę. Funkcjonariusze natychmiast udzielili mu pomocy przedmedycznej i wezwali ratowników medycznych. Poszkodowany został przewieziony do

szpitala z obrażeniami ciała, które – jak ustalono później – nie zagrażały jego życiu.

Rozpoczęte na miejscu czynności szybko doprowadziły policjantów do zatrzymania 44-letniej mieszkanki Szczytna. Z ustaleń śledczych wynika, że między partnerami doszło do ostrej kłótni, która przerodziła się w przemoc i zakończyła użyciem niebezpiecznego narzędzia. Oboje byli nietrzeźwi.

Zarzut uszkodzenia ciała i objęcie rodziny procedurą „Niebieska Karta”

Po zatrzymaniu kobieta została przewieziona na komendę, gdzie usłyszała zarzut uszkodzenia ciała 34-latka. Funkcjonariusze podjęli decyzję o objęciu rodziny procedurą „Niebieska Karta”, która ma pomóc w monitorowaniu sytuacji i przeciwdziałaniu przemocy domowej. W związku z prowadzonym postępowaniem Prokuratura Rejonowa w Szczytnie przychyliła się do wniosku policji i zastosowała wobec zatrzymanej środki zapobiegawcze: dozór Policji oraz zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonym. Ma to zapewnić bezpieczeństwo mężczyzny i ograniczyć ryzyko ponownego konfliktu.

Policjanci kontynuują czynności mające ustalić pełny przebieg zdarzenia, w tym okoliczności kłótni, która doprowadziła do użycia noża. Funkcjonariusze przypominają, że przemoc domowa – bez względu na formę – jest przestępstwem i zawsze powinna być zgłaszana odpowiednim służbom.

Władze apelują, by nie ignorować sygnałów mogących świadczyć o zagrożeniu bezpieczeństwa domowników. W takich sytuacjach szybka reakcja może zapobiec tragedii, a każda informacja od świadków lub bliskich może okazać się kluczowa w powstrzymaniu przemocy.

źródło: KPP Szczytno

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	344/2025
Data wydania	10 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.